

NABOŻEŃSTWA

NABOŻEŃSTWA SŁOWA BOŻEGO

Propozycja nabożeństw maryjnych jest zaproszeniem do duchowości maryjnej poprzez rozważanie tekstów biblijnych, które ukazują ducha Maryi. Mogą, ale nie muszą, odbywać się w kościele.

Pomocą w przeżyciu takiego nabożeństwa mogą być:

- obraz Maryi Panny, np. ikona (Jasnogórska, Licheńska, Gietrzwałdzka czy inne) lub nowoczesny obraz maryjny,
- zapalone świece,
- zaangażowanie uczestników w czytanie tekstów i śpiew psalmu.

Gdy grupa jest mała, realne mogą być rozdanie tekstów pisanych i czas na ich rozważenie, być może także zaproszenie do wymiany myśli na koniec.

Nabożeństwo można zakończyć wybraną dziesiątką różańca.

Poniższe maryjne nabożeństwa Słowa Bożego można wykorzystać na różne sposoby:

1. W grupach, rzadziej praktykujących tradycyjne formy pobożności maryjnej, które rzadziej spotykają się na modlitwie różańcowej czy litanijnej, np. niektóre grupy Odnowy w Duchu Świętym, koła biblijne, a także w środowisku ekumenicznym.

2. W grupach, które zazwyczaj opierają się na dobrze znanych i cenionych tradycyjnie nabożeństwach różańcowych jako biblijne wprowadzenie do wspólnej modlitwy.

3. Na pielgrzymkach czy spotkaniach formacyjnych nabożeństwo można potraktować jako zaproszenie do pracy w małych grupach.

4. Na spotkaniu grupy, która choćby nominalnie opiera się na formacji maryjnej, nabożeństwo to można potraktować jako część czy przykład zaproszenia do „szkoły Maryi” w duchu nauczania bł. Jana Pawła II.

5. Nabożeństwo można wykorzystać również jako formę wprowadzenia w duchowość maryjną młodzieży lub dorosłych, zaangażowanych w ruchy i wspólnoty oraz przygotowujących się do bierzmowania.

I. PANNA RADOSNA. RADOŚĆ LUDZI POWOŁANYCH PRZEZ BOGA

CZYTANIE Z KSIĘGI JUDYTY (JDT 15,9B–10)

Tyś wywyższaniem Jeruzalem,
Tyś wielką chlubą swego narodu.
Dokonałaś tego wszystkiego własną ręką,
Spełniłaś wielkie rzeczy dla Izraela,
I Bóg znalazł w Tobie upodobanie!
Bądź błogosławiona przez Najwyższego
po wieczne czasy!
(...)
Niech się tak stanie!

Oto Słowo Boże.

PSALM (PS 45,10–16)

Antyfona:

Posłuchaj, córko, patrz i nakłoń ucha:

Posłuchaj, córko, patrz i nakłoń ucha:
Zapomnij o twym narodzie i o domu twego ojca!
Król rozmiłował się w twej piękności:
On teraz twoim panem,
Wstań i oddaj mu pokłon!

Mieszkańcy Tyru przychodzą z darami;
Najznamienitsi w kraju ubiegają się o twoje łaski.
Lśniąca przepychem wstępuje do wnętrza córka królewska;
Suknia jej złotem utkana.

We wzorzystych szatach wiodą ją do króla,
A za nią kroczą dziewice tworząc jej orszak,
Odprowadzają je wśród oznak radości i wesela,
Wstępują do pałacu królewskiego.

CZYTANIE Z EWANGELII ŚW. ŁUKASZA (ŁK 1,39–1,55)

W tym czasie Maryja poszła spiesznie w góry do miasta Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Skoro tylko Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się Dzieciątko w Jej łonie. Elżbieta została napełniona Duchem Świętym i zawołała głośno: „Błogosławiona Ty między niewiastami i błogosławiony owoc Twego łona! Czym zasłużyłam sobie na to, że przychodzi do mnie Matka mojego Pana? Bo skoro tylko usłyszałam Twoje pozdrowienie, dziecko poruszyło się w moim łonie. O szczęśliwa, która uwierzyła, że spełni się jej to, co Pan powiedział”.

Maryja rzekła:
„Uwielbia dusza moja Pana,

I rozradował się duch mój w Bogu Zbawicielu moim,
Bo spojrział na swoją pokorną służebnicę
I odtąd nazywać mnie będą szczęśliwą wszystkie narody.
Bo wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny.
Święte jest Jego Imię.
A Jego miłosierdzie z pokolenia na pokolenie
Dla żyjących w bojaźni Bożej.
Okazał moc swojego ramienia,
Udaremnił zamysły pysznych.
Możnych usunął z tronu,
A wywyższył pokornych.
Potrzebujących obsypał dobrami,
A bogaczy odesłał z niczym.
Wziął w opiekę swego sługę Izraela,
Pamiętając o miłosierdziu,
Które obiecał naszym ojcom –
Abrahamowi i jego potomstwu na wieki.

Oto Słowo Pańskie.

PROPOZYCJA HOMILII

Maryja Panna jest chyba najpopularniejszą kobietą wszechczasów. Nie ma kobiety częściej portretowanej, opisywanej; dla Niej śpiewano, o Niej dyskutowano. Chętnie Ją wzywano, modlono się do Niej, nadawano Jej tytuły i składano hołdy. Wiele o Niej mówiono. Także my powiedzieliśmy wiele słów do Niej i o Niej. Czy równie często rozważamy Jej słowa? Dziś spróbujmy posłuchać Jej samej. Ewangelia zachowała dla nas Jej słowa, godne zastanowienia. Co mówi Maryja, co jest dla Niej ważne, jak widzi Boga, jak widzi świat, jak widzi siebie?

Najdłuższa wypowiedź Dziewicy w Ewangelii to prawdziwy skarb dla nas. Dobrze, że brewiarz podaje nam go codziennie do przemyślenia. Przyjrzyjmy się mu uważnie, weźmy coś z niego dla siebie.

Znamy świetnie początek pieśni Panny. Mówi najpierw o sobie, o swoich uczuciach, które wypełniają Jej serce – radość i uwielbienie. Przyzwyczailiśmy się już chyba do treści *Magnificat*, jednak pomyślmy uważnie o sytuacji młodej Dziewczyny. Spodziewa się Dziecka i łatwo zauważyć wiele powodów do obaw. Już sama ciąża i narodziny mogły w tamtych czasach być trudne, tu mamy naprawdę szczególnie skomplikowaną sytuację. Maryja może się obawiać reakcji męża, swego otoczenia. Sama sytuacja Jej narodu wystarczy, by się niepokoić – Jej kraj jest okupowany, władze są surowe i nie ma mowy o spokojnym życiu. Maryja mogłaby myśleć o słowach anioła, który zapowiada, że Dziecko będzie Synem Najwyższego, ma objąć władzę, co realnie oznacza niebezpieczne życie. Wszystkie te i inne obawy byłyby usprawiedliwione, trudno sobie wyobrazić, by Maryja choć raz o tym nie pomyślała. Jednak mówi przede wszystkim o swojej radości, która jest większa niż wszelkie obawy i gasi Jej lęki. Jej radość ustawia hierarchię wartości.

Co jest radością Maryji? Mówi o tym sama do Elżbiety – cieszy się Bogiem, Jego obecnością, swoim obdarowaniem. Znamy tylko krótki przekaz rozmowy Panny z aniołem, ale z pieśni Maryji wynika, że doświadczyła czegoś znacznie większego. Wiemy, że nieraz trudno wyrazić słowami wielkie przeżycia. Co więc zrozumiała, co odczuła Maryja?

Anioł zapowiada, że Duch Pański zstąpi na Nią wielką mocą. Panna otrzymuje więc bogactwo Ducha Świętego – dary wielkiej łaski: miłość, radość, pokój, wielkoduszność,

łagodność, dobroć, wiarę, delikatność... Dzięki tym darom, wielkim prezentom, lepiej rozumie świat, lepiej widzi siebie.

Poznajemy Maryję radosną i szczęśliwą, cieszącą się Bogiem, nic dla Niej nie jest równie ważne, jak bliskość Pana. Rzeczywiście, ta radość jest po miłości pierwszym darem Ducha Świętego. Może nas dziwić, ponieważ dziś niezbyt często ceni się radość, dar Boży. Człowiek narzekający może się wydawać bardziej poważny czy przewidujący. Niektórzy mogliby się zastanawiać, dlaczego przed radością nie wymieniono najpierw umiarkowania lub cierpliwości? Jednak właśnie człowiek radosny nie potrzebuje ciągle dodatkowych atrakcji, nie skupia się na tym, czego mu być może brakuje, nie irytuje się trudnościami. Wielu ludzi trudno dziś zaspokoić, zawsze znajdą powód do smutku, troski czy zdenerwowania. Są osoby, które ciągle żyją przykrymi wydarzeniami, nieraz sprzed lat, i noszą w sobie tę pamięć jak truciznę, które nie pozwala ucieszyć się tym, co Bóg daje tu i teraz. Takie osoby trudno pocieszyć i zaspokoić, bo nie chcą wypuścić z rąk tego, co je obciąża i nie daje żyć. Rzeczywiście, zawsze znajdziemy zarówno powody do smutku, jak i do radości. Jednak smutek nie jest wymieniony wśród darów Ducha Bożego, który jest Duchem słodkiej serc radości, słodkim orzeźwieniem. Prorocy wzywali wyraźnie: nie wspominajcie rzeczy minionych, Pan czyni czasy nowe. Oczywiście, nieraz przeżywamy wielkie tragedie, przy których konieczna jest przestrzeń dla bólu i żałoby. Jednak smutek i rozpacz nie są ostatnim słowem chrześcijaństwa, nie mogą dominować w życiu wiary. Bóg chce przeprowadzić nas przez ciemną dolinę do szczęścia blisko siebie.

Panna mówi o swoim szczęściu, wybraniu, czuje się obdarowana, widzi siebie blisko Boga, stwierdza, że Mocny Izraela

jest po Jej stronie. Kim jest Wszechmocny w oczach Maryi? Jak Panna widzi Boga?

Bóg, o którym mówi, jakiego poznała, to Pan wierny i miłosierny. To wydaje się dla Maryi szczególnie ważne: hojność Bożą dla siebie traktuje jako dar dla Izraela, ale też dla wszystkich, także tych, którzy już odeszli i którzy dopiero przyjdą. To wielka solidarność młodej Dziewczyny wobec swego narodu, wobec ludzi w różnym wieku, z różną przeszłością. Bardzo często świetnie rozumiemy przyczyny naszych upadków, umiemy je usprawiedliwić, jednak nie starcza nam już zrozumienia dla innych. Umiemy też zauważać winy ludzi wobec nas, pamiętamy nieraz długo sprawy, w których nas coś zabolalo, znacznie lepiej i częściej niż to, co przez nas zabolalo innych. Maryja cieszy się miłosierdziem Bożym nad wszystkimi, zauważa, że łaska nad Nią dotyczy wszystkich – Jej ludu, pokoleń przed Nią i po Niej. Jej radość nie zamyka się na własnej osobie, własnych potrzebach – myśli o ludziach pogardzanych, o ludziach, którzy już odeszli i nie mogą naprawić swych błędów, dla których trzeba przebaczenia, o tych, którzy dopiero się narodzą. Moc Boża w pieśni Maryi najwyraźniej objawia się przez przebaczenie, miłosierdzie i hojną dobroć.

Słuchajmy Maryi. Nie opowiada o swoich obawach ani lękach, mówi o Bogu mocnym i dobrym dla Niej i Jej bliskich. Jak wiele mogłaby mówić o potrzebie zmiany władzy, złych warunkach życia w Jej miejscowości, konieczności zabezpieczeń dla siebie lub Dziecka. Radością Maryi jest uwielbienie Boga, wiara w Jego miłosierną opiekę.

Spójrzmy na Maryję, uczmy się od Niej żyć duchem radości i uwielbienia, duchem wolności. Nie pozwólmy, by przytłaczał nas duch żalu, oskarżania innych i siebie samych. Przyjmijmy od Panny Jej ducha solidarności z tymi, którzy byli przed

nami, którzy są wokół nas. Przyjmijmy nasze powołanie, nasze dary i łaski jako prezent także dla innych. Jak Ona bądźmy darem i radością. Niech także w nas będzie Duch, który cieszy się Panem, który uwielbia Pana.

MODLITWA WIERNYCH

Módlmy się wspólnie razem z Maryją, Panną pełną radości Ducha Bożego, do Jej Syna, Pana naszego.

Panie, Ty widzisz nasze zmęczenie i znużenie, zniechęcenie w wielu sprawach. Próbowaliśmy i nie udało się, staraliśmy się i nie widzimy sukcesu. Prosimy Cię, wspieraj nas Twoim Duchem radości i uwielbienia, abyśmy mogli z Tobą, jak Maryja Panna, przeżywać naszą codzienność. *Ciebie prosimy...*

Jezu, Synu Maryi, ześlij także nam Ducha Świętego, słodką serc radości, słodkie orzeźwienie, byśmy jak Twoja Matka przyjmowali tajemnice radosne i bolesne naszego życia. *Ciebie prosimy...*

Panie, Ty pozwoliłeś kiedyś spotkać nam siebie, przeżyć nasze zwiastowanie, radość spotkania z Tobą. Dodaj nam siły, byśmy wzrastali w wytrwałości i sile, dojrzewali do życia, jakie nam przygotowałeś. *Ciebie prosimy...*

Prosimy Cię, Panie, za wszystkich, których powołujesz do bliskości ze sobą, by tworzyć ludzi nowych, kształtować ich na Twoje podobieństwo. Przyłącz ich i nas do Twej rodziny, daj, byśmy byli z Tobą jednego ducha, według Twojej woli. *Ciebie prosimy...*

Módlmy się wspólnie słowami, których uczył swą Matkę
i nas Jezus Chrystus.

Ojciec nasz...

II. KRÓLOWA POKOJU. MOC NA DRODZE POWOŁANIA

CZYTANIE Z KSIĘGI IZAJASZA (IZ 43,1-5A)

Lecz teraz tak mówi Pan, Który Cię stworzył, Jakubie,
Twój Twórca, Izraelu:

Nie lękaj się, gdyż Jam cię odkupił,

Po imieniu Ciebie wezwałem, moim więc jesteś!

Gdy będziesz przechodził poprzez wody,

Ja będę z tobą,

I jeśli przez rzeki, nie zatopię ciebie!

Choć pójdziesz przez ogień,

Nie spłoniesz i płomień cię nie przypali.

Albowiem Ja Pan jestem twoim Bogiem,

Święty Izraela jest twoim Wybawcą!

[...] Ponieważ drogi jesteś w moich oczach,

Drogocenny i Jam Cię ukochał,

Wydaję kraje w zamian za ciebie

I ludy za twoje życie!

Nie lękaj się, bo Ja jestem z Tobą!

Oto Słowo Boże.

CZYTANIE Z LISTU DO EFEZJAN (EF 1,3–7)

Niech błogosławiony będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa;

On napełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich w Chrystusie.

W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem.

Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa,

Według postanowienia swej woli,

Ku chwale majestatu swej łaski.

Oto Słowo Boże.

PSALM (PS 131)

Panie, serce moje się nie pyszni,

A oczy moje nie patrzą wyniośle.

Nie gonię za tym, co wielkie,

Albo co przerasta moje siły.

Przeciwnie: wprowadzam ład

i pokój do mojej duszy.

Jak niemowlę – tak we mnie jest moja dusza.

Izraelu, złóż w Panu nadzieję

Odtąd i aż na wieki!

CZYTANIE Z EWANGELII ŚW. MARKA (MK 3,31–35)

Tymczasem nadeszła Jego Matka i bracia i stojąc na dworze, posłali po Niego, aby Go przywołać. Właśnie tłum ludzi siedział wokół Niego, gdy Mu powiedzieli: „Oto Matka Twoja i bracia na dworze pytają o Ciebie”.

Odpowiedział im: „Któż jest moją matką i moimi braćmi?”. I spoglądając na siedzących dookoła rzekł: „Oto matka moja i moi bracia. Bo kto pełni wolę Bożą, ten Mi jest bratem, siostrą i matką”.

Oto Słowo Pańskie.

PROPOZYCJA HOMILII

Najpierw rodzina publicznie stawia sobie pytanie: Co z ciebie wyrośnie? Prędzej czy później większość z nas zastanawia się, kim jest, kim może się stać. Z czasem może także przyjść moment, w którym po cichu rozważa się stracone czy pominięte możliwości i szanse. Pytanie, kim jesteśmy, pojawia się na różnych etapach naszego życia i za każdym razem inaczej odkrywamy siebie na nowo. Wiele marzeń, wiele planów i wiele rozczarowań pojawia się przy takich pytaniach. To zrozumiałe, że tak czujemy. Jak mówi Biblia, jeszcze się nie objawiło, kim jesteśmy, ciągle jeszcze nie wiadomo, kim będziemy, chwila obecna nie jest ostatnim słowem Boga dla nas i o nas.

Najważniejsza prawda o nas to miłość Boża do każdego z nas. Wcale nie upoważnia nas to do bierności czy bylejakości. Bóg to naprawdę niezwykła Osoba: wie o nas wszystko i jednocześnie ma o nas dobre zdanie, uważa, że z Jego pomocą damy radę być kimś pięknym i ciekawym. Nie chodzi tu o przeciętność ani o spełnienie minimum oczekiwań, jak na egzaminie, byle tylko zaliczyć. Bóg ma wobec nas znacznie większe plany. Czytanie z Listu do Efezjan przypomina, że Bóg chciałby, byśmy byli święci i niepokalani, chce nas zobaczyć w naszej najlepszej „wersji”. To może nas zaskoczyć: wprawdzie mamy ambicje, ale czy aż tak wielkie? Czy to nie za dużo i nie za bardzo męczące? Czy nie dałoby się mniej

i spokojniej? Poza tym sami widzimy, że ciągle coś nam nie wychodzi, mimo starań. Wielu z nas może uznać, że mimo prób i wysiłków niezbyt wyszło komuś, kogo znamy, a może i nam samym. Jednak Bóg oczekuje, że przyjmimy Jego pomoc i że się uda: będziemy święci i niepokalani, piękni. Wiemy, że jedna Osoba właśnie taka jest: nieznaną za życia Dziewczyna z prowincji przyjęła wszelką łaskę, na dobre i złe, całe życie ucząc się Chrystusa, coraz bardziej poznając Boga, otwierając się coraz szerzej na Ducha Bożego, Jego dary. Jakie to skomplikowane, trudne życie: Panna pełna radości, dostaje wielki prezent, jest najbliższej intymnej codzienności Jezusa, musi uciekać, zmieniać miejsce zamieszkania, niezrozumiana przez bliskich sobie ludzi, ucząc się powoli powołania Syna, który budzi wiele emocji, zachwytów i sprzeciwów. Musi także przetrwać to, co najtrudniejsze; nie ucieka w czasie, gdy już nie ma tłumu zachwyconych, nakarmionych ludzi, podziwiających mocnego Cudotwórcę. Jest obecna wtedy, gdy pojawia się strach, ból, upokorzenie i rozczarowanie, gdy wydaje się, że to kompletna katastrofa nadziei i marzeń. Wierzy, że widzi Zmartwychwstałego Syna. Przeżywa Jego odejście do nieba i pozostaje we wspólnocie z wierzącymi. Nie wiemy, co się stało później: to Jej tajemnica, w jaki sposób Najświętsza odchodzi – cała szczęśliwa, cała Boża, duszą i ciałem – do Boga. To właśnie jest przepis na udane życie: ciągle odrzucanie wszelkiego zła, tego, co nas osłabia; stałe poznawanie Boga całym sercem, całą duszą, całym umysłem, przetrwanie nieoczekiwanych i niechcianych zmian w życiu, przyjęcie śmierci tego, co dla nas ważne i drogie, wiara w Zmartwychwstanie, zgoda na odejście. To także nasze życie, w różnych wariantach, różnych wersjach. Maryja już przeszła tę drogę.

Jak określił kiedyś papież, to prawdziwa Siostra nasza, w pełni podzieliła nasz los – jednocześnie przypomina nam,

że, zgodnie z pomysłem Boga na człowieka, do naszej istoty nie należy grzech, zło; nie jest to nic dobrego dla nas. Grzech nas osłabia. Niczego nie zyskamy robiąc rzeczy złe, nic nie tracimy je odrzucając, nie próbując tego, co dla nas i innych niedobre. Szukając Boga odkrywamy nas samych, szukając siebie – jako świętych i niepokalanych, tak jak chce widzieć nas Bóg, przyjmując miłość, pokój, radość Bożą.

Takie serce ukazuje nam dzisiejszy psalm, można by powiedzieć – godny ducha Maryi. To psalm wielkiego pokoju i ufności, serca zaspokojonego, które umie przyjąć radość z obecności Bożej, daje się nakarmić i przytulić przez Boga, jak niemowlę. Takie serce nie rzuca się w jałowe pomysły i eksperymenty, nie traci czasu na niszczenie czy marnotrawienie tego, co jest podporą i skarbem, nie podcina gałęzi, na której siedzi; nie potrzebuje najpierw stracić, by ucieszyć się tym, co dostaje. Psalm mówi o sercu, które nie rozgląda się za tym, co mają inni, nie porównuje się z kimś, umie przyjmując swoje dary i miłość. Czy to jest łatwe, czy trudne?

Takim duchem żyła też Matka Boża.

Spójrzmy na życie Maryi Panny. Nazywamy Ją Najświętszą, najbliższą Bogu. Cóż Ona robiła, czego dokonała? Łatwo wskazać świętych, którzy nawracali setki ludzi, kaznodziejów, którzy poruszali serca tysiocy, spowiedników, do których z daleka przyjeżdżali grzesznicy. Najświętsza Panna nie była wielką reformatorką zakonu ani założycielką sławnego zgromadzenia. Nie głosiła razem z Apostołami, nie napisała Ewangelii, nie walczyła w obronie Jezusa. Rozmawiała z niewieloma ludźmi, nie nauczała tłumów. Wielkie czyny Apostołów wypadają bardziej efektownie niż codzienność Matki Zbawiciela. Jak bardzo ukryte życie! Możemy domyślać się, że Jej słowa pocieszały wielu ludzi, że była Nauczycielką Ewangelistów i Apostołów, że Jej modlitwa i obecność były wsparciem dla

dopiero rosnącego Kościoła. Jednak Najświętsza nie została postacią medialną. Ileż wywiadów mogłaby dziś udzielić, ile znała ciekawostek z codzienności z Jezusem! Ten brak plotek próbowały nadrabiać legendy i apokryfy, jednak nie ukazują one prawdziwej Maryi, raczej wyobrażenia i chęci autorów. Ewangelia mówi o Niej dużo, choć dyskretnie i z umiarem. Była szczęśliwa z Jezusem, nie rozglądała się dookoła, sprawdzając, kto odnosi bardziej widoczne sukcesy, kto zdobył większą popularność, kogo chwala. Uważała, że wszyscy rozumieją, że była szczęśliwa, błogosławiona.

Spójrzmy na Najświętszą Pannę. Nieznana, niedoceniana, niezrozumiana przez wielu, być może z punktu widzenia niektórych nie prowadziła życia godnego uwagi. Miała tylko jedno Dziecko, Jej Syn był Osobą kontrowersyjną, umarł straszną śmiercią. My wspominamy Matkę Zmartwychwstałego, Pannę Wniebowziętą, zachwyconą Bogiem, pełną łaski, powtarzamy – błogosławiona między niewiastami, najszczęśliwsza spośród kobiet.

Przyjmijmy i my ducha Maryi, Jej duchowość. Uwierzmy w sens Jej życia, Jej wyborów. Ona była zawsze w jedności z Synem, uczyła się od Niego, nawet gdy było to dla Niej trudne. Tego pragnie także dla nas Jezus – byśmy byli blisko Niego, ucząc się od Niej. Dzisiejsza Ewangelia zaprasza nas do jedności z naszym Zbawicielem, naszym Przyjacielem. Jezus pokazuje nam to, co dla Niego jest najważniejsze: bliskość ducha, bliskość serca. Właśnie tak, blisko Serca Bożego, żyła Maryja Panna. Także i my jesteśmy zaproszeni przez Jezusa, by być Jego braćmi, siostrami i matkami, by być jak Najświętsza święci, by być jak Niepokalana niepokalani przed Jego Obliczem. Mamy być do Niej podobni, Bóg pragnie nas obdarować, uświęcać jak Maryję, pragnie razem z Nią mieć nas

blisko siebie na ziemi i w niebie. Przyjmijmy ducha Maryi, ducha pokoju i radości! Tak jak Ona przyjmijmy Ducha Bożego!

MODLITWA WIERNYCH

Módlmy się wspólnie razem z Maryją, Panną pełną pokoju Ducha Bożego, do Jej Syna, Pana naszego.

Panie, Ty widzisz nasze niespokojne myśli, serca pełne strachu i obaw, gotowość do rozdrażnienia i kłótni. Daj nam, prosimy Cię, pokój, którego świat dać nie może i którego sami nie umiemy zdobyć. Obdarz nas pokojem i ciszą w sercu. *Ciebie prosimy...*

Jezu, Synu Maryi, ześlij także nam Ducha Świętego, byśmy umieli przyjmować dar pokoju, byśmy nie przyzwyczajali się do ciągłej nerwowości i życia w napięciu. *Ciebie prosimy...*

Panie, Ty dawaleś ludziom w bardzo trudnej sytuacji nosić w sobie Twoją obecność, bliskość i pokój. Naucz nas patrzeć na Maryję, Królową Pokoju, rozważać Jej życie w naszej codzienności. *Ciebie prosimy...*

Prosimy Cię, Panie, za wszystkich, których doświadczasz trudami życia, którzy noszą krzyż swej własnej niemocy i nieumiejętności pracy nad sobą. Ulecz ich rany, dodaj im siły, daj im pokój znoszenia samych siebie i swej słabości, by mogli ze spokojem wzrastać i pracować na sobą, upodabniać się do Ciebie. *Ciebie prosimy...*

Módlmy się wspólnie słowami, których uczył swą Matkę i nas Jezus Chrystus. *Ojciec nasz...*

MARYJO, CHWAŁ Z NAMI PANA OBECNEGO WŚRÓD NAS (propozycja nabożeństwa)

1. Pieśń: *Bądźże pozdrowiona, Hostio żywa*

2. Wystawienie Najświętszego Sakramentu

3. Słowo uwielbienia:

„Witaj, Jezu, Synu Maryi, Tyś jest Bóg prawdziwy w świętej Hostii”. Tymi słowami, Panie, wyznaliśmy wiarę w Twoją obecność wśród nas w Najświętszym Sakramencie Ołtarza. W „świętej Hostii” jesteś obecny Ty – prawdziwy Bóg. Bądź uwielbiony za Twoją obecność i za sposób takiej obecności.

Panie Jezu, jesteś obecny w Tym Sakramencie w Ciele wziętym od swej Matki. Przyszedłeś na świat, przyjmując Jej posługę. Przez to, istnieje wielki związek między Twoją eucharystyczną obecnością a posługą Maryi.

W czasie ustanowienia sakramentu Eucharystii w Wielki Czwartek wzięłeś, Panie, w swoje ręce chleb, połamałeś go i rozdałeś Apostołom, wypowiadając słowa: „Bierzcie i jedzcie, to jest ciało moje” (Mt 26,26). Ustanowiłeś w ten sposób sakrament swego Ciała – tego właśnie *Ciała, które jako Syn Boży wzięłeś z Rodzicy, Niepokalanej Dziewicy*. Potem podałeś Apostołom w kielichu swoją własną Krew pod postacią wina, mówiąc: „Pijcie z niego wszyscy, bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów” (Mt 26,27–28). Jest to znowu *ta sama Krew, która ożywiła Twoje Ciało, jakie otrzymałeś od swej dziewiczej Matki*. Chryste Eucharystyczny, Twoje Ciało jest prawdziwym Ciałem zrodzonym z Maryi Dziewicy. Maryja, dając Ci Ciało, stoi u początków Twojej misji, a tym samym stoi „również u źródeł Eucharystii”.

W Eucharystii staje się obecna Twoja zbawcza męka i śmierć, którą przeżyłeś w swoim Ciele, wziętym od ziemskiej Matki. To kolejny aspekt relacji Maryja–Eucharystia.

Poza tym w ofierze Krzyża uczestniczyła również i Ona sama przez swoją obecność, współcierpienie, matczyne zjednoczenie z Tobą, zgodę na Twe ofiarne wyniszczenie oraz ofiarowanie Ciebie i siebie Ojcu. Zdaniem sługi Twego, bł. Jana Pawła II, każda Eucharystia uobecniająca ofiarę Jezusa w jakiś sposób uobecnia również ofiarę Maryji.

Panie, chcemy Cię wielbić w tajemnicy Twojej „pszenicznej” obecności. Chcemy to czynić wraz z Maryją, która jest dla nas wzorem takiej modlitwy. Wielbiła Cię przez całe swoje życie słowem i swoim postępowaniem.

Maryjo, zapraszamy Ciebie do naszej modlitwy. Stajesz z nami, jak z uczniami zgromadzonymi w Wieczerniku Zielonych Świąt, aby wspólnie się modlić. Maryjo raduj się i chwal z nami Pana obecnego wśród nas!

4. Maryjo chwal z nami Pana, **Litania do Matki Odkupiciela** słowami *Redemptoris Mater*

(litanię tę można również śpiewać na III melodii Litanii Loretańskiej do Najświętszej Maryi Panny ze śpiewnika Siedleckiego)

Mel. III.



Ky - e, e - lej - son. Chry - ste, e - lej - son
Ojce z nie - ba, Bo - że, zmiłuj się nad na - mi,

Chry - ste, u - słyż nas, Chryste wy - słu - chaj nas,
Synu Odkupiciela świata, Boże, zmiłuj się nad na - mi.

Kyrie, eleison	<i>Chryste, eleison. Kyrie eleison</i>
Chryste, usłysz nas	<i>Chryste, wysłuchaj nas</i>
Ojcze z nieba, Boże	<i>Zmiluj się nad nami</i>
Synu, Odkupicielu Świata, Boże	<i>Zmiluj się nad nami</i>
Duchu Święty, Boże	<i>Zmiluj się nad nami</i>
Umiłowana Córo Ojca	<i>Raduj się i chwal z nami Pana</i>
Ziemska Matko Słowa Wcielonego	<i>Chwal z nami Pana</i>
Doskonała Oblubienico Ducha Świętego	<i>Raduj się i chwal z nami Pana</i>
Rodzicielko swego Stworzyciela	<i>Chwal z nami Pana</i>
Matko Syna współtoteżnego Ojcu	<i>Raduj się i chwal z nami Pana</i>
Matko Syna wedle ciała	<i>Chwal z nami Pana</i>
Matko Odkupiciela	<i>Raduj się i chwal z nami Pana</i>
Matko Emmanuela	<i>Chwal z nami Pana</i>
Matko Mesjasza Króla	<i>Raduj się i chwal z nami Pana</i>
Matko Uwielbionego	<i>Chwal z nami Pana</i>
Mieszkanie odwiecznej Mądrości	<i>Raduj się i chwal z nami Pana</i>
Pierwszy świadek zbawczej miłości Ojca	<i>Chwal z nami Pana</i>
Łaski Pełna	<i>Raduj się i chwal z nami Pana</i>
Służebnico Pańska	<i>Chwal z nami Pana</i>
Pierwsza uczennico swego Syna	<i>Raduj się i chwal z nami Pana</i>
Wyjątkowy świadek tajemnicy Chrystusa	<i>Chwal z nami Pana</i>
Szlachetna towarzyszek w dziele Odkupienia	<i>Raduj się i chwal z nami Pana</i>
Wyjątkowa Córo ludzkich pokoleń	<i>Chwal z nami Pana</i>
Nowa Ewo	<i>Raduj się i chwal z nami Pana</i>
Wzniosła Córo Syjonu	<i>Chwal z nami Pana</i>
Błogosławiona między niewiastami	<i>Raduj się i chwal z nami Pana</i>
Pierwowzorce Kościoła	<i>Chwal z nami Pana</i>

Matko Kościoła	<i>Raduj się i chwal z nami Pana</i>
Matko ludzi w porządku łaski	<i>Chwal z nami Pana</i>
Prawdziwa Matko żyjących	<i>Raduj się i chwal z nami Pana</i>
Nasza wspólna Matko	<i>Chwal z nami Pana</i>
Pierwsza wśród wierzących	<i>Raduj się i chwal z nami Pana</i>
Pierwszy i najbardziej świetlany wzorze	<i>Chwal z nami Pana</i>
Najdoskonalsza ikono wolności i wyzwolenia	<i>Raduj się i chwal z nami Pana</i>
Zwierciadło Bożego Piękna	<i>Chwal z nami Pana</i>
Wzorze cnót chrześcijańskich	<i>Raduj się i chwal z nami Pana</i>
Wzorze kontemplacji	<i>Chwal z nami Pana</i>
Wzorze nadziei	<i>Raduj się i chwal z nami Pana</i>
Ikono chwały	<i>Chwal z nami Pana</i>
Wspomożycielko ludu chrześcijańskiego	<i>Raduj się i chwal z nami Pana</i>
Orędowniczko łaski	<i>Chwal z nami Pana</i>
Drogo wiodąca do Chrystusa	<i>Raduj się i chwal z nami Pana</i>
Pośredniczko w Chrystusie	<i>Chwal z nami Pana</i>
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata	<i>przepuść nam, Panie.</i>
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata	<i>wysłuchaj nas, Panie.</i>
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata	<i>zmiłuj się nad nami.</i>

5. **K:** Módl się za nami, święta Boża Rodzicielko.

W: Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się:

Prosimy Cię, Panie, nasz Boże, dozwól nam, sługom Twoim, cieszyć się trwałym zdrowiem duszy i ciała, a za przyczyną Najświętszej Maryi, zawsze Dziewicy, racz nas uwolnić od doczesnych utrapień i obdarzyć wieczną radością. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

6. **Modlitwa:** *Pod Twoją obronę*
7. **Adoracja prywatna** (odpowiednia ilość czasu)
8. **Pieśń:** *Przed tak wielkim Sakramentem*
9. **Módlmy się:**

Boże, Ty w Najświętszym Sakramencie zostawiłeś nam pamiątkę swej męki, * daj nam taką czią otaczać święte tajemnice Ciała i Krwi Twojej, * abyśmy nieustannie doznawali owoców Twego odkupienia. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

10. **Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem**

Ks. Wacław Siwak